

UZASADNIENIE

K. P. (1) oskarżono o to, że:

w dniu 8 marca 2014 r. w Z. w sklepie monopolowym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kasy fiskalnej z szufladą kasową z zawartością pieniędzy o łącznej wartości 4000 zł, następnie w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy odepchnął kasą fiskalną M. D. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności,

to jest o czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgierzu wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 roku, w sprawie o sygnaturze akt II K 610/14,

1. oskarżonego **K. P. (1)** w miejsce zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że dnia 8 marca 2014 r. w Z., woj. (...) w sklepie monopolowym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kasy fiskalnej o wartości 1597, 77 zł, czym działał na szkodę G. D., a następnie, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy użył przemocy wobec M. D. (1) poprzez odepchnięcie jej kasą fiskalną, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, czym wypełnił dyspozycję art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 281 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności K. P. (1) w sprawie w dniach 17 i 18 września 2014 roku;

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. L.-B. kwotę 929, 88 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

4. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w części, tj. w odniesieniu do punktu 1.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 punkty 2, 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego treść, a mianowicie:

- **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności zeznań pokrzywdzonej M. D. (1), pomimo, iż jej depozycje są niespójne i nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym,

- **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego i nie przypisanie im waloru wiarygodności w całości, pomimo, iż oskarżony od pierwszej czynności procesowej podjętej z jego udziałem wskazywał na dokładny przebieg zdarzeń w dniu 8 marca 2014 r., nie umniejszał znaczenia swojego zachowania, a przede wszystkim wskazywał, że dokonał kradzieży jedynie kasy fiskalnej bez szuflady z gotówką,

- **art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.** poprzez nieujawnienie i nie dokonanie oceny dokumentu w postaci zaświadczenia z karty 13, i zaniechanie dokonania jego oceny w kontekście oceny wiarygodności zeznań M. D. (1);

b. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na ustaleniu, że oskarżony bezpośrednio po dokonaniu zaboru kasy fiskalnej użył przemocy w celu utrzymania się w jej posiadaniu, podczas gdy na taką konstatację nie pozwala prawidłowo oceniony całokształt materiału dowodowego.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o:

A. zmianę wyroku poprzez:

1. zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez wyeliminowanie z jego opisu znamienia użycia przemocy,
2. złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności poprzez wymierzenie jej w minimalnym ustawowym wymiarze,

ewentualnie

B. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgierzu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że sąd rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania sądu rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Zauważyć trzeba, że obrońca w wywiedzionej apelacji podniósł wystąpienie w sprawie trzech przesłanek odwoławczych względnych określonych w art. 438 punkty 2, 3 i 4 k.p.k.

Analiza akt sprawy, dokonana przez sąd odwoławczy, wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do skutecznego zarzutu obrazu przez sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., a która polegać by miała na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez sąd orzekający zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Obrońca oskarżonego zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu, iż niezasadnie sąd a quo uznał za niewiarygodne, we wskazanej w pisemnym uzasadnieniu części, wyjaśnienia oskarżonego, jednocześnie niezasadnie uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej M. D. (1), w szczególności we fragmencie wskazującym na użycie wobec niej przez oskarżonego przemocy w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej kasy fiskalnej.

Z taką argumentacją skarżącego nie sposób się jednak zgodzić. Obrońca oskarżonego wskazując na uchybienia przepisom postępowania zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasady domniemania niewinności oraz zasady in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.),

a także wskazał, iż podstawę wyroku nie stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). Tymczasem sąd odwoławczy dokonując wszechstronnej analizy zaskarżonego orzeczenia nie stwierdził podniesionych przez skarżącego uchybień.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Brak jest podstaw do twierdzenia, iż niesłusznie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. P. (1) w części negującej odepchnięcie przez niego pokrzywdzonej kasą fiskalną.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego K. P. podniósł, iż sąd rejonowy odrzucił twierdzenia oskarżonego, w których podaje on, że jeśli doszło dożycia przemocy wobec M. D. (1), to było to użycie przemocy przypadkowe, niecelowe. W ocenie sądu odwoławczego, sąd rejonowy miał słuszną odrzucając takie wyjaśnienia oskarżonego, co w sposób rzeczowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na karcie 191 akt sprawy. Podkreślić trzeba, że ze wskazanego fragmentu uzasadnienia wynika między innymi, że takiego twierdzenia oskarżonego sąd a quo nie podzielił, gdyż pozostaje ono w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz celem jaki przyświecał oskarżonemu. Oskarżony dokonał zaboru kasy fiskalnej w celu przywłaszczenia i podejmując ucieczkę z lupem za wszelką cenę chciał utrzymać się w jego posiadaniu. Pokrzywdzona zaś podjęła działania zmierzające do zatrzymania sprawcy kradzieży i oskarżony nie negował, że doszło pomiędzy nim i M. D. do szarpaniny (k. 147). Zatem w czasie tej szarpaniny oskarżony podejmował działania celowe ukierunkowane na ucieczkę ze sklepu wraz ze skradzionym przedmiotem. Prawidłowo zatem sąd pierwszej instancji nie dał wiary oskarżonemu w części kiedy twierdził, że jeśli doszło do odepchnięcia pokrzywdzonej to było ono niecelowe, nie zamierzone przez niego i dał w tym zakresie wiarę zeznaniom pokrzywdzonej. Podkreślić należy, że obrońca w apelacji nie wykazała by taki tok rozumowania sądu pierwszej instancji był błędny i sprzeczny z zasadami prawa karnego procesowego. W tym stanie rzeczy o możliwości spreparowania przez pokrzywdzoną wersji zdarzenia nie może być mowy i słusznie sąd a quo ją odrzucił. Nie zostały również ujawnione jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać, że pokrzywdzona w związku z dokonaną przez K. P. kradzieżą kasy fiskalnej – okoliczność ta nie jest kwestionowana przez skarżącego, miała powody do obciążenia oskarżonego również użyciem wobec niej przemocy o nieznacznym nasileniu, gdyby rzeczywiście fakt taki nie miał miejsca. Ocena zeznań świadka M. D. (1) dokonana przez sąd pierwszej instancji jest ze wszech miar prawidłowa, respektuje przepisy prawa karnego procesowego oraz nie cechuje się dowolnością. Przypomnieć trzeba, że zdarzenie miało charakter dynamiczny, a użyta przez oskarżonego wobec tego świadka przemoc w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej kasy nie była znaczna i nie pozostawiła widocznych śladów na jej ciele. Nie może w tej sytuacji dziwić fakt, że świadek nie koncentrowała uwagi na tym fragmencie zachowania oskarżonego, skupiając ją początkowo na samym fakcie dokonanej przez oskarżonego kradzieży. Nie sposób też przyjmować, że pokrzywdzona M. D., nie będąc osobą posiadającą wiedzę prawniczą, celowo wplotła w swoje zeznania elementy opisujące zachowanie oskarżonego li tylko po to by poniósł on surowszą odpowiedzialność karną, a które faktycznie nie zaistniały. Sąd Rejonowy dostrzegł pewne rozbieżności w zeznaniach świadka M. D. (1) i do nich odniósł się w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Obrońca nie zgadzając się z tą oceną nie wskazała jednak jakich naruszeń prawa procesowego dopuścił się w związku z tym sąd a quo.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, iż sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, o czym w niniejszej sprawie nie może być mowy. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie

można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Sąd rejonowy korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił walory wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia.

Nie można podzielić trafności podniesionego w środku odwoławczym zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nie ujawnienie i nie dokonanie oceny dokumentu w postaci zaświadczenia z k. 13 akt sprawy. Po pierwsze zaświadczenie to nie mieści się w żadnej z kategorii dowodów wymienionych w art. 393 § 1 k.p.k. Po wtóre nie ma ono żadnego znaczenia dowodowego oraz procesowego w sprawie, gdyż stanowi jedynie potwierdzenie tego co wynika z protokołów dotyczących czynności przeprowadzonych przed wystawieniem tego zaświadczenia. Są to między innymi protokoły przesłuchania świadka M. D. (1), a te zostały ujawnione i poddane wnikliwej i zasługującej na aprobatę ocenie sądu meriti.

Odnosząc się ponadto do zarzutu naruszenia przez sąd a quo art. 4 k.p.k., należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. Stanowisko tego sądu, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Kolejnym zarzutem stawianym przez obrońcę oskarżonego w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, było naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. – tj. zasady in dubio pro reo. W niniejszym postępowaniu sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonemu zostały udowodnione, wobec czego niemożliwym było wydanie wyroku uniewinniającego. Jednocześnie wskazać należy, iż zasada in dubio pro reo, uregulowana w art. 5 § 2 k.p.k., ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – [sn.pl](http://www.sn.pl)), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości

usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji dysponował zatem materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie zawinonego sprawstwa oskarżonego K. P. (1) odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego. Odmienne częściowo wyjaśnienia oskarżonego zasadnie potraktował sąd meriti jako nieodpowiadające prawdzie i zmierzające jedynie do umniejszenia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Brak jest zatem podstaw do zmiany opisu przypisanego oskarżonemu czynu przestępczego i jego kwalifikacji prawnej, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym.

Przyjęta przez sąd meriti kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu K. P. (1) jest całkowicie prawidłowa i znajduje uzasadnienie w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś wymierzona oskarżonemu za przypisane przestępstwo kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił.

Kara w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy wymierzając karę pozbawienia wolności w takim rozmiarze uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak też na jego niekorzyść. Z pisemnego uzasadnienia kwestionowanego przez obronę wyroku wynika, że przeważają i to zarazem pod względem ilości, jak też ciężaru gatunkowego, okoliczności o charakterze obciążającym sprawcę (k. 193). Wszystkie te okoliczności zostały przez sąd a quo ocenione zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a obrońca w apelacji nie wykazał by rzeczywiście zachodziła rażąca surowość represji karnej zastosowanej wobec oskarżonego za przypisany mu czyn.

Mając na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego K. P. (1) i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesiony na jego korzyść środek odwoławczy za bezzasadny.

Na podstawie § 2, § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, uwzględniając nakład pracy obrońcy oraz należny podatek VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego aktualną sytuację majątkową i fakt pobytu w jednostce penitencjarnej powodujący ograniczenie jego możliwości zarobkowych.